



Zadania ojca w świetle prawodawstwa pierwotnego Kościoła¹

The Father's Duties in the Light of the Legislation of the Early Church

Ks. Dariusz Piasecki²

Abstract: The article tries to show the role of the father in the light of the canons of the early Church, starting from the beginnings of Christianity until the year 600. It concerns issues such as the father's responsibility for the faith and salvation of children, proper upbringing of offspring, protection of children against various forms of violence, and providing the child with appropriate financial resources (maintaining) and maintaining the father's authority in the context of responsibility for one's word.

Keywords: father; child; son; father's duties; protection; upbringing; responsibility

Ostatnie dekady związane są ze wzrostem zainteresowania tematyką rodziny, w tym także jej perspektywą historyczną. Pojawia się sporo publikacji poświęconych małżeństwu i rodzinie w starożytności, zarówno w okresie przedchrześcijańskim³, jak i w Biblii⁴ oraz w epoce Ojców Kościoła⁵. W tym

¹ Praca powstała w wyniku realizacji grantu NCN *Ojcostwo fizyczne w pismach autorów wczesnochrześcijańskich*, nr 2021/41/B/HS1/04310 w latach 2022-2026.

² Ks. dr Dariusz Piasecki, adiunkt, Instytut Literaturoznawstwa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, Polska; e-mail: dariusz.piasecki@kul.pl; ORCID: 0000-0001-5702-735X.

³ Por. S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore 1992; S.B. Pomeroy, *Families in Classical and Hellenistic Greece: Representations and Realities*, New York – Oxford 1997; C.B. Patterson, *The Family in Greek History*, Cambridge 1998; A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007.

⁴ Por. *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1995; A. Tronina, *Życie Świętej Rodziny. Aspekt biblijno-kulturowy*, „*Salvatoris Mater*” 43 (2009) s. 40-56.

⁵ Tematyką tą zajmowali się m.in. S. Longosz, *Małżeństwo i rodzina w starożytności chrześcijańskiej [materiały bibliograficzne]*, VoxP 8-9 (1985) s. 449-507; S. Longosz, *Małżeństwo, rodzina i wychowanie w nauczaniu Jana Chryzostoma. Materiały bibliograficzne*, VoxP 53-54 (2009) s. 805-812; P. Szczur, *Odpowiedzialność za wychowanie dzieci w wybranej literaturze chrześcijańskiej*, VoxP 60 (2013) s. 385-404; M. Cholewa – M. Gilski, *Od języka do mądrości Jana Chryzostoma model wychowania, w: Sprawności moralne a wiara*,

kontekście sporo pisze się o dzieciach⁶, niemniej umyka uwadze badaczy kwestia ojcostwa. O ile jeszcze pojawiają się publikacje podejmujące problem braku ojca⁷, o tyle jego pozytywna rola – jako głowy rodziny, osoby odpowiedzialnej za rozwój dziecka, nie tylko duchowy, ale również fizyczny, odpowiedzialnej za wychowanie dziecka, chroniącej je przed zagrożeniami, przygotowującej do dorosłości – wydaje się być w naukowej literaturze pomijana⁸. Niniejsza publikacja pragnie wypełnić tę lukę w badaniach naukowych.

Nie jest celem tego artykułu przedstawianie roli ojca w starożytności. Taka publikacja przekraczałaby ramy nie tylko artykułu, ale nawet monografii. Celem jest ukazanie roli ojca, która wyłania się z prawodawstwa pierwotnego Kościoła. W literaturze naukowej znajdziemy jedynie wzmianki na ten temat. Brakuje jednak publikacji, która pokazywałaby zadania ojca w świetle prawodawstwa pierwszych synodów, która podchodziły do zadań ojca zarówno z perspektywy zakazów, jak i nakazów, która wskazywałaby, jakich zachowań ojciec powinien unikać, a jakie są jego obowiązki⁹. Celem artykułu jest zatem próba ukazania roli ojca

red. I. Jazukiewicz – E. Rojewska, Szczecin 2017, s. 167-178; C.T. Schroeder, *Children and Family in Late Antique Egyptian Monasticism*, Cambridge 2020.

⁶ Por. *Byzantine: Children and Childhood in Byzantium Becoming*, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009; *Children in the Late Ancient Christianity*, red. C.B. Horn – R.B. Phenix, Tübingen 2009; *The Dark Side of Childhood in Late Antiquity and the Middle Ages*, red. K. Mustakallio – Ch. Laes, Oxford 2011; S. Betsworth, *Children in Early Christian Narratives*, London 2015; *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World*, red. Ch. Laes – V. Vuolanto, London – New York 2019; M. Wysocki, *Can Children be Mature in the Faith? A Study of the Works of St. Ambrose*, w: *Il bambino nelle fonti cristiane*, red. M. Ghilardi, Roma – Lugano 2019, s. 295-303; M. Gilski – M. Wysocki, *Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w „Panarionie” Epifaniasza z Salaminy*, *VoxP* 83 (2022) s. 205-220.

⁷ Por. *Growing Up Fatherless in Antiquity*, red. S.R. Hübner – D.M. Ratzan, Cambridge 2009.

⁸ Jednym z nielicznych wyjątków może być będąca pokłosiem międzynarodowej konferencji pozycja: *La figura e il ruolo del padre nell'antichità classica e cristiana*, red. C. Cheung – P. Mbote Mbote, Roma 2021. Por. także: J. Kułaczkowski, *Wskazania wychowawcze dla ojców w świetle Ef 6,4*, „*Paedagogia Christiana*” 22/2 (2008) s. 151-162.

⁹ Pewne wzmianki na temat roli ojca widzianej z perspektywy prawodawstwa synodalnego pojawiają się w: M. Mucha, *Władza rodzicielska a prawo małoletniego do samodzielnej decyzji o przyjęciu chrztu*, Kraków 2019, s. 30-37; M. Gilski – M. Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, w: *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne*, cz. 2, red. M. Cholewa – P. Studnicki, Kraków 2021, s. 37-71. W literaturze poświęconej tematyce dziecka znajdują się

w świetle kanonów pierwotnego Kościoła, poczynsz od początków chrześcijaństwa aż po 600 rok. Analizami objęto okres pierwszych sześciu wieków, ponieważ materiał źródłowy z tego czasu został zebrany i opublikowany¹⁰.

Na wstępie należy poczynić istotną uwagę o charakterze metodologicznym. Chodzi o trudność w precyzyjnym określeniu roli ojca. Kanony synodalne niejednokrotnie wzmiankują o obowiązkach ciążyących na rodzicach, nie zawsze różnicując rolę ojca i matki. Czasem wspominają o opiekunach prawnych dziecka – może więc chodzić zarówno o ojca, jak i w przypadku sieroty o innego opiekuna (stryja, kapłana), co niejednokrotnie trudno jest rozstrzygnąć.

Pierwotne prawodawstwo Kościoła, wspominając o ojcu, nawiązuje do pięciu kwestii, które wyznaczają strukturę artykułu. Chodzi, po pierwsze, o odpowiedzialność ojca za wiarę i zbawienie dzieci, po drugie, o właściwe wychowanie potomstwa, po trzecie, o ochronę dzieci przed różnymi formami przemocy (aborcja, porzucenie, stręczycielstwo, pedofilia i kazirodztwo), po czwarte, o zapewnienie odpowiednich środków finansowych (utrzymanie), po piąte, o odpowiedzialność ojca za słowo.

1. Troska o wiarę i zbawienie dzieci

Przekaz i ochrona wiary są w kanonach synodalnych rozumiane jako najcenniejszy dar, który powinien być przekazywany dzieciom od pierwszych dni ich życia i strzeżony przed niebezpieczeństwem jego utraty. Hipolit Rzymski podkreśla wagę zadania i odpowiedzialności przed Bogiem i Kościołem przekazicieli wiary, niezależnie od tego, czy byłiby

nawiązania do prawodawstwa synodalnego (w Elwirze, Ancyrze i Kartaginie). Jednak jest to bardziej perspektywa dziecka aniżeli ojca. Por. O.M. Bakke, *When Children Became People. The Birth of Childhood in Early Christianity*, Minneapolis 2005, s. 70-72; C.B. Horn – J.W. Martens, 'Let the Little Children Come to Me'. *Childhood and Children in Early Christianity*, Washington 2009, s. 225-226; Ch. Laes, *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011, s. 271-272.

¹⁰ *Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*, red. A. Baron – H. Pietras, *ŻMT* 37, Kraków 2006; *Acta synodalia ab anno 381 ad annum 431*, red. A. Baron – H. Pietras, *ŻMT* 52, Kraków 2010; *Acta synodalia ab anno 431 ad annum 504*, red. A. Baron – H. Pietras, *ŻMT* 62, Kraków 2011; *Acta synodalia ab anno 506 ad annum 553*, red. A. Baron – H. Pietras, *ŻMT* 73, Kraków 2014; *Acta synodalia ab anno 553 ad annum 600*, red. H. Pietras, *ŻMT* 83, Kraków 2020; *Canones Patrum Graecorum (graeca et polonica). Athanasii et Hippolyti (arabica et polonica)*, red. A. Baron – H. Pietras, *ŻMT* 49, Kraków 2009.

oni rodzicami dziecka, czy późniejszymi jej nauczycielami. Mówi: „aby nauczali tej świętej wiary swoje dzieci i tych, którzy przyjdą po nich”¹¹. Troska o wierny i niezafałszowany przekaz słowa Bożego stanowi dla wspomnianego autora misję nadrzędną w wychowaniu religijnym dziecka do tego stopnia, iż sugeruje, aby wykluczyć ze wspólnoty i odseparować od siebie tych, którzy szkodzą temu dziełu i nie zgadzają się z nauką Kościoła:

A co do tych, którzy ośmielili się mówić to, czego nie należy o Słowie Bożym, zgodnie z tym, co powiedział Pan nasz Jezus Chrystus, to zebraliśmy się w wielkiej liczbie i, przy mocy Bożej, oddzieliliśmy ich, albowiem nie zgadzają się oni ze Świętymi Księgami, które wypowiedział Bóg, ani z nami, uczniami Księg. Dlatego odcięliśmy ich od Kościoła i złożyliśmy ich los w Bogu, który osądzi każde stworzenie sprawiedliwie¹².

Kanony synodalne, nawiązując do rodzicielskich obowiązków nauczania wiary, podkreślają konieczność chrztu dziecka¹³, zwłaszcza znajdującego się *in periculo mortis*, aby w chwili zagrożenia życia nie pozbawiać go możliwości zbawienia. Odnosi się do tego synod w Geronie (517), podkreślając konieczność udzielenia tego sakramentu chorym dzieciom bez zbędnej zwłoki: „Co do maleńkich dzieci, zaledwie wydanych na świat z łona matki, postanowiono, że jeśli byłyby słabe, jak się zdarza, i nie przyjmowały mleka matki, nawet w tym samym dniu, w którym się urodziły, jeśli zostały ofiarowane, niech będą ochrzczone”¹⁴.

Prawodawstwo synodalne nie precyzuje jednak, kto ma być szafarzem sakramentu, stwierdza jedynie, że w niebezpieczeństwie śmierci dziecka, w trosce o jego życie wieczne, należy mu udzielić chrztu. Synod w Kartaginie (525) podnosi sprawę powtórzenia chrztu tym dzieciom, co do których nie ma pewności, że zostały ochrzczone. Dotyczy to przypadków związanych z porwaniem dziecka przez barbarzyńców i kiedy brakuje świadków, którzy mogliby potwierdzić przyjęcie chrztu, one same

¹¹ Hyppolytus, *Canon 1*, ŻMT 49, s. 179*.

¹² Hyppolytus, *Can. 1*, ŻMT 49, s. 179*.

¹³ Użyte słowo „konieczność” chrztu dziecka wpisuje się w zakres obowiązków rodziców w kontekście chrześcijańskiego wychowania i jednego z pierwszych praw, jakie dziecku przysługuje. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 57.

¹⁴ Gerunda (517), *Can. 5*, ŻMT 73, s. 41*.

zaś nie mogą potwierdzić tego faktu. Synody, troszcząc się o zbawienie najmłodszych, zabierają głos w imieniu rodziców:

Postanowiono też w sprawie dzieci. Ilekroć nie można znaleźć niezawodnych świadków, którzy bez wątpliwości zaświadczyliby, że dzieci zostały ochrzczone, ani one same, ze względu na wiek, nie są w stanie wypowiedzieć się na temat udzielonych im sakramentów, bez żadnych obaw należy je ochrzcić, aby niepewność nie była przyczyną pozbawienia ich oczyszczającej [mocy] sakramentu. Nasi bracia z Mauretanii tak radzą, ponieważ wykupują oni od barbarzyńców wiele takich dzieci¹⁵.

Postanowienia synodu w Narbonne (458/459), mówiące o ponownym udzieleniu chrztu porwanym przez wrogów dzieciom, wskazują dodatkowo na rolę pamięci dziecka wychowanego w wierze chrześcijańskiej. Synod podkreśla przez to wychowawczą rolę ojca i matki, pierwszych nauczycieli wiary dziecka oraz zwyczajów wspólnego uczęszczania i uczestniczenia w liturgii Kościoła:

Ci, którzy mogą przypomnieć sobie, że przychodzili do kościoła razem ze swoimi rodzicami, mogą sobie także przypomnieć, czy przyjmowali coś, co dawano ich rodzicom. Lecz jeśli tego także nie pamiętają, wydaje się, że należy udzielić chrztu, ponieważ nie trzeba się bać wykroczenia, gdzie jest umiłowanie pobożności¹⁶.

Troska o zbawienie duszy dziecka nie sprowadza i nie ogranicza roli ojca lub matki, czy też prawnych opiekunów do obowiązku ochrzczenia dziecka. Synody zobowiązują rodziców do nieustannej troski o wzrost i kształt wiary dziecka nawet po jego śmierci. Problematykę tę porusza Atanazy, biskup Aleksandrii, zwracając uwagę na rolę składanej jałmużny za duszę zmarłego dziecka. Ponieważ nie wszyscy są w stanie złożyć dar materialny i aby nie uzależniać zbawienia tylko od majątności, Atanazy podkreśla rolę dobrych uczynków wraz z modlitwą za duszę zmarłego dziecka:

A jeśli zbawienie nie zależy od wielości bogactw, to zależy ono od czynienia dobrych uczynków. Nie jesteś w stanie dać ubogim, ale jesteś w stanie stać

¹⁵ Carthago (III) (397), *Breviarium Hipponense* 39, *ŻMT* 52, s. 82*; Carthago (525), Can. 3, *ŻMT* 73, s. 107*.

¹⁶ Narbonne (458/459), Leo Magnus, *Epistulum 167*, 17, *ŻMT* 62, s. 229*-230*.

się człowiekiem Bożym w Kościele. Wielu bowiem służy grobom swoich dzieci w ignorancji. Może nie jesteś w stanie wspomagać biednych, ale możesz zachowywać świętości kościoła i modlić się za siebie i za swego syna. Jeśli kochałeś go, uczynisz to. Bogacz, gdy daje to wszystko za swojego syna, czyni to przez miłość do niego. Ty zaś przedstaw Bogu twe prośby za twego syna, bo naprawdę jesteś w stanie zbawić jego żywą duszę. Bóg pragnie, abys był mądrzejszy od naczyń złotych czy srebrnych. Nawet jeśli byłbyś naczyniem glinianym, lecz dałbyś wszystko, co w twej mocy lub co przyrzekłeś, wygrasz swoją duszę przez obietnicę, na którą cię było stać, i wygrasz duszę, którą kochasz¹⁷.

Podsumowując kwestię synodalnej troski o przekaz wiary i zbawienia dziecka, warto podkreślić, że w pierwszym rzędzie zadaniem rodziców jest zagwarantowanie dziecku przyjęcia sakramentu chrztu. Troska o przyjęcie tego sakramentu przybiera formę nakazu w sytuacjach choroby lub zagrożenia życia dziecka. W przypadku wątpliwości jego udzielenia synod zaleca udzielić go powtórnie. W podjęciu decyzji, dotyczącej udzielenia chrztu dziecku, synody nie udzielają żadnych wskazówek co do ojca dziecka czy jego odpowiedzialności. Prawodawstwo synodalne zobowiązuje jednak ojca do modlitwy za zbawienie zmarłego dziecka i w miarę możliwości złożenie jałmużny na potrzeby ubogich. Niezależnie jednak od ojcowskiej majątności śmierć dziecka powinna przyczynić się do większej gorliwości religijnej ojca.

2. Troska o dobre wychowanie

W trosce o wychowanie dzieci Hipolit Rzymski radzi samotnym matkom, aby nie oddawały swoich dzieci piastunkom, ale zgodnie z prawem małżeńskim same wychowywały swoje potomstwo¹⁸. Zwracając się natomiast do chrześcijańskich ojców, autor ten zaleca wychowywać dzieci w bojaźni Bożej, niewolników zaś – traktować jak własne dzieci¹⁹.

¹⁷ Athanasius, *Can.* 86, *ŻMT* 49, s. 162*; *Can.* 100, *ŻMT* 49, s. 170*.

¹⁸ Hippolytus, *Can.* 17, *ŻMT* 49, s. 185*.

¹⁹ Hippolytus, *Can.* 38, *ŻMT* 49, s. 200*: „Chrześcijanin powinien chodzić w przykazaniach Chrystusa, upodabniając się do Boga jak umiłowane dzieci. Powinien upodabniać się do Chrystusa we wszystkim. Nie przeklinać, nie cudzołożyć, nie naśmiewać się, nie oczerniać. Nie przypisywać złych poczynań innym, nie rozsiewać nieprawdziwych wieści. Niech nie pożąda rzeczy zniszczalnych. Niech nie będzie niesforny.

Atanazy z kolei podpowiada rodzicom, aby swoim postępowaniem nie złościł dzieci, ale starali się je wychowywać w poprawności i czystości Pańskiej²⁰. Zaleca również, aby rodzice w trosce o religijne wychowanie dzieci przyprawiali je do świątyni na wspólną liturgię, ucząc tym samym poszanowania miejsca i godnego zachowania podczas nabożeństw:

Nie pozwalajcie waszym dzieciom hałasować w kościele Bożym. Nie przemęczajcie waszych sług, każąc im wystawać przed wami. Mężczyźni niech zostawią swych synów w ich miejscu w świątyni, aby Słowo Boże nie było zagłuszone przez ich krzyki. Kobiety również niech zostawią swe córki w ich miejscu i niech pilnują ich, aby nie bawiły się w świątyni i aby Słowo Boże nie było zagłuszone przez zachcianki ich serc²¹.

Choć obowiązki ojców i matek w przekazie wiary i w trosce o religijne wychowanie dzieci są zbieżne, to jednak autor powyższego zalecenia wyraźnie rozgranicza zadania ojca od matki. Ojcowska troska skierowana jest na wychowanie syna, matce powierzona jest opieka nad córką.

Szczególną odpowiedzialnością za wychowanie dzieci obarcza się kandydatów do stanu duchownego i osoby duchowne. W tym przypadku nie tylko chodzi o sam przekaz zasad wiary i moralności, ale o umiejętność wychowania i utrzymania dzieci w karności i w posłuszeństwie. Jest to jeden z warunków dopuszczenia kandydata do święceń diakonatu: „diakoni niech będą mężami jednej żony, którzy potrafią dobrze rządzić

Niech nie pożąda zysku. Nie powinien nikim pogardzać, ani rozpuszczać plotek. Niech nie wydaje osądu w odniesieniu do rzeczy, które są mu obce. Niech nie trwoni swego majątku w miejscach rozpusty. Niech nie oddaje się niewłaściwym zajęciom. Niech nie będzie małym miłosierdzia. Niech nie daje fałszywego świadectwa. Niech nie pożąda uznania u ludzi. Niech nie będzie skory do ganienia. Niech nie będzie pijakiem ani żarłokiem. Niech nie będzie amatorem tego świata ani amatorem kobiet, lecz niech poślubi jedną kobietę. Niech nie zazdrości. Niech nie zaniedbuje zgromadzeń kościelnych. Niech wychowuje dzieci w bojaźni Bożej. Niech nie ucieka przed doświadczeniami. Niech czyta i rozważa to, czego słucha. Niech nie będzie niepewny. Niech nie będzie gnębicielem, a ręka jego niech nie będzie skora do uderzania, lecz niech daje to, co należy dawać, aby nie bluźnić imieniu Boga. Niech nie będzie leniwy i nie zapomina o potrzebujących, którzy oczekują od niego pomocy. Niech nie zdradza swego sekretu, ani nie zmienia granic. Niech nie będzie hipokrytą, lecz niech miłuje obcych. Niech nie gardzi niewolnikami, lecz niech ich traktuje jak swe dzieci”.

²⁰ Athanasius, *Can.* 96, *ŻMT* 49, s. 167*.

²¹ Athanasius, *Can.* 96, *ŻMT* 49, s. 167*-168*.

swoimi synami i córkami”²². Wielokrotnie w zaleceniach podkreśla się zależność powołania na urząd diakona i sprawowania urzędu w Kościele od umiejętności zarządzania domem, małżeństwem i rodziną, w tym wychowaniem dzieci:

Ci, którzy nie pożenili się w sposób prawidłowy, którzy nie zrodzili ani nie wychowali poprawnie swych dzieci, zgodnie z wolą Bożą, z tej racji dodajemy do naszego kanonu co następuje: teraz i w przyszłości żaden biskup nie potwierdzi święcenia żadnego diakona z miasta ani ze wsi, która podlega jego jurysdykcji, jeśli wpierw nie upewni się co do dobrego sprawowania godnego święceń, do jakich ów przystępuje, ani też, czy jego małżeństwo zostało poprawnie zawarte oraz co do dzieci²³.

Ta sama zasada dotyczy również biskupów. Jeśli któryś z nich nie potrafi zarządzać swoim domem, źle wychował dzieci, nie sprawdził się jako głowa rodziny, ten nie powinien kierować wspólnotą Kościoła. Zgorszenie spowodowane niewłaściwym zachowaniem dziecka zwierzchnika wspólnoty kościelnej jest świadectwem niedopełnienia ojcowskiego obowiązku należytego wychowania syna czy córki:

Jeśli któreś z dzieci biskupa popełni grzech śmiertelny, niech biskup opuści swe funkcje, ponieważ nie wychował dobrze swych dzieci. A ten, kto nie ma władzy nad własnymi dziećmi, jakże może zajmować się Kościołem Bożym. A jeśli wróci i wychowa swe dziecko jak należy, może wrócić [do pełnienia funkcji biskupich]²⁴.

W związku z odpowiedzialnością, jaką ponoszą ojcowie za postępowanie ich synów, prawodawstwo synodalne podpowiada, aby zbyt wcześnie nie uwalniać synów spod władzy ojcowskiej, do czasu, aż nie będą pewni dojrzałości dziecka. Uchroni to ojców przed konsekwencjami gorszącego zachowania niepełnoletniego jeszcze syna, zwłaszcza tych, którzy są duchownymi. Synod zaleca również, aby ojcowie nie zasiadali do wspólnego stołu z dziećmi, które są powodem czyjogoś zgorszenia, a nawet, aby ich pozbawiać ojcowskiego majątku:

²² Saliq, Seleucia-Ctesifonte (486), *Can. 3*, *ŻMT* 62, s. 296*.

²³ Saliq, Seleucia-Ctesifonte (486), *Can. 3*, *ŻMT* 62, s. 296*.

²⁴ Athanasius, *Can. 54*, *ŻMT* 49, s. 151*. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 58.

Żaden niepełnoletni chłopiec nie powinien zostać na drodze uwłasnowolnienia wyjęty spod władzy ojca przez biskupa lub duchownego, poza przypadkiem gdy uznał za dobry jego sposób życia i obyczaje. Wówczas młodzieniec, będąc wykonawcą swej własnej woli, mógłby sam podlegać osądowi prawa na wypadek dopuszczenia się występku, gdyż za biskupem i duchownym nie powinna postępować niesława złych obyczajów młodego człowieka. Jeśli więc zalecono, by nawet nie spożywać posiłku z ludźmi trwającymi w grzechu, ojcowie nie powinni swym synom pozostawiać niczego ze swego majątku, lepszy bowiem jest jeden człowiek bojący się Boga niż wielu synów²⁵.

Dopiero przekonanie ojca, płynące z nienagannego zachowania syna, stawało się podstawą do jego usamodzielnienia. W trosce o czystość wiary i chrześcijańskiego wychowania synody przestrzegają ojców, zwłaszcza duchownych, aby nie zezwalali dzieciom uczestniczyć w przedstawieniach teatralnych zagrażających wierze²⁶. Synody przywołują los Helego i jego synów, aby ukazać przykład ojcowskiego zaniedbania lub nieumiejętności poprawnego wychowania synów²⁷. Ponieważ ten nie nauczył ich dobrego postępowania i nie wyciągał konsekwencji za ich złe czyny, zginął śmiercią tragiczną w tym samym dniu co jego synowie²⁸. Podobne ostrzeżenie prawodawstwo synodalne kieruje pod adresem ojców, będącymi kapłanami, których dzieci zostaną przyłapane na lekturze ksiązek poświęconych magii. Za taki lub podobny czyn dziecka zostanie ukarany ojciec, ponieważ odpowiednio nie wychował i należycie nie przypilnował swoich dzieci:

Dziecko kapłana, które zostanie przyłapane na czytaniu ksiązek poświęconych magii, będzie wydalone z Kościoła Chrystusowego, a jego ojciec będzie zawieszony w kapłaństwie aż do czasu, gdy uwolni syna spod swojej władzy,

²⁵ Hippona (393), *Can.* 1, *ŻMT* 52, s. 61*; Carthago (III) (397), *Breviarium Hipponense* 13, *ŻMT* 52, s. 76*; 14, *ŻMT* 52, s. 94*.

²⁶ Carthago (III) (397), *Breviarium Hipponense* 11, *ŻMT* 52, s. 76*; 11, *ŻMT* 52, s. 93*; Carthago (419) I, *Can.* 15, *ŻMT* 52, s. 263*-264*; Hippolytus, *Can.* 12, *ŻMT* 49, s. 184*; Athanasius, *Can.* 75, *ŻMT* 49, s. 158*.

²⁷ Athanasius, *Can.* 5, *ŻMT* 49, s. 131*-132*: „Pan nie ulitował się nad synami kapłana Helego, bo ich ojciec nie wychował ich należycie w przewodzeniu kapłańskim, aby zachowywali kapłaństwo, lecz zniszczył ich”.

²⁸ Athanasius, *Can.* 75, *ŻMT* 49, s. 158*.

tak że wszyscy będą wiedzieć, że kapłan nie ma już żadnego udziału w grzechu syna²⁹.

W sprawie zawieranych małżeństw Atanazy upomina rodziców zaniedbujących obowiązek ożenku dorosłego syna, że sami ściągają na siebie konsekwencje za potencjalny grzech niewierności dorosłego już dziecka. Patriarcha Aleksandrii przykazuje rodzicom, aby strzegli czystości duszy swoich dzieci. Wychowanie latorośli w czystości duszy i wierności wierze chrześcijańskiej, podkreśla Atanazy, może stać się środkiem oczyszczenia rodziców z ich grzechów młodości³⁰.

Oдноśnie do rodziców dorosłych już dzieci synody przestrzegają, aby ze względu na zachowanie czystości wiary chrześcijańskiej nie zezwalać dzieciom na małżeństwa z heretykami, schizmatykami lub Żydami. Gdyby rodzice nie dopilnowali tego zakazu, powinni być pozbawieni przyjmowania Komunii świętej na okres pięciu lat:

Dziewczęta chrześcijańskie nie powinny poślubiać niewiernych Heretykom, którzy nie chcą przejść do Kościoła katolickiego nie wolno dawać za żony dziewcząt chrześcijańskich; ani Żydom, ani heretykom, gdyż nie może mieć nic wspólnego wierny z niewiernym. Gdyby rodzice postąpili wbrew temu, należy pozbawić ich Komunii na pięć lat³¹.

Ci zaś spośród rodziców chrześcijańskich, którzy zgodziliby się na małżeństwo córki z kapłanem pogańskim, mają być pozbawieni Komunii

²⁹ Athanasius, *Can.* 71, *ŻMT* 49, s. 157*.

³⁰ Athanasius, *Can.* 94, *ŻMT* 49, s. 167*: „Jeśli syn dorośnie do małżeństwa, a rodzice nie ożenią go z kobietą i zasmucą jego serce tak, że popadnie w grzech, to sąd za grzech spadnie na nich. Jeśli zaś syn wytrwa cierpliwie, otrzyma nagrodę wielką. Ci, którzy mówią sobie: «Nie weźmiemy żony dla naszego syna, aż znajdziemy bogatszą od nas samych», niech wiedzą, że wpędzają syna w wielkie ubóstwo, chcąc go z niego wybawić. Powinni zachowywać czystość tak jak córki dziewice, aby mogli długo żyć i wzrastać. Ci, którzy tracą swą czystość bez wiedzy ich rodziców, skazują się na krótkie życie. Strzeżcie swoich dzieci ze wszystkich sił i nie bądźcie zbyt pobłażliwi dla waszych córek. Ten, kto wychowuje swe dzieci w czystości, tego dzieci Bóg przyjmie jako dziewice. Napisane jest: «Kobieta zbawia się przez rodzenie dzieci. Jeśli wytrwają w wierze i czystości». A Micheasz mówi: «Oto daję owoc mego łona za grzech mój». Jeśli ktoś zgrzeszył od młodości swej, niech oczyści się przez wychowanie swych dzieci. Niech wychowuje je w bojaźni Bożej”.

³¹ Elvira (circa 306), *Can.* 15-16, *ŻMT* 37, s. 52*; Carthago (III) (397), *Breviarium Hipponense* 12, *ŻMT* 52, s. 76*.

nawet do końca życia³². Synody dopuszczają jednak możliwość przyjmowania dzieci heretyków, pod warunkiem przyjęcia przez nich wiary chrześcijańskiej: „Nie należy zawierać związków małżeńskich z żadnymi heretykami ani oddawać im synów i córek; można raczej przyjmować ich dzieci, pod warunkiem, że zgodzą się przyjąć wiarę chrześcijańską”³³.

W przepisach dyscyplinarnych synody nakładają kary na rodziców, których dzieci porzucają stan życia konsekrowanego. Córka biskupa, kapłana lub diakona, która porzuciłaby stan życia konsekrowanego z powodu zamążpójścia, będzie mogła przyjąć Komunię świętą dopiero w chwili śmierci. Rodzice natomiast, gdyby przyjęli ją z powrotem pod swój dach, akceptując tym samym jej decyzję, mają być uważani za obcych wspólnocie³⁴. Za grzechy dzieci ponoszą konsekwencje również rodzice.

W procesie religijnego wychowania dziecka synody równą odpowiedzialnością obarczają zarówno ojca, jak i matkę. Wychowanie córki jest szczególną domeną matki. Do zadań ojca należy troska o formację syna, zarówno religijną, jak i przygotowanie do małżeństwa. Za grzechy dzieci synody obarczają odpowiedzialnością oboje rodziców, choć w przypadku ojców, pełniących funkcję diakona lub biskupa, duchowny ponosi również karę pozbawienia urzędu. Ojciec, będący osobą duchowną, zobowiązany jest przez prawodawstwo odseparować od siebie przynoszącego zgorzelenie syna, nie dopuścić go do wspólnoty stołu, a nawet pozbawić majątku. Synody zachęcają ojców, aby relację ojciec–syn zastosować również do niewolników. Prawodawstwo synodalne, przypisując ojcu większą odpowiedzialność wychowawczą, poważniejszymi konsekwencjami obarcza ojca za zaniedbania w procesie chrześcijańskiego wychowania dziecka.

3. Ochrona dziecka przed krzywdą

Analiza tekstów synodalnych rzuca również nieco światła na kwestię ochrony dziecka przed krzywdą ze strony najbliższych, rodziców czy opiekunów. Chodzi tu o obronę przed aborcją, dzieciobójstwem, porzuceniem niemowlęcia, gdzie rola ojca bywa całkowicie pominięta, oraz przed stręczycielstwem, pedofilią i kazirodztwem, gdzie ojciec lub opiekun prawny dziecka ponosi większą od matki odpowiedzialność.

³² Elvira (circa 306), *Can.* 17, *ŻMT* 37, s. 52*.

³³ Laodicea in Frygia (fine IV saec.), *Can.* 31, *ŻMT* 52, s. 115*.

³⁴ Toletum I (ca. 400), *Can.* 19, *ŻMT* 52, s. 125*; Braccara II (572), *Can.* 30, *ŻMT* 82, s. 59*.

Synod w Bradze (572), odnosząc się do kwestii zabójstwa niemowlęcia lub dziecka poczętego, łagodzi wcześniejsze kanony prawne, mówiące o odmowie udzielenia Komunii świętej takiej kobiecie do chwili śmierci. Synod, powołując się na miłosierdzie wobec takich osób, skracca ten okres do dziesięciu lat od dokonania zabójstwa. Postanowienie to dotyczy zarówno samej kobiety, dopuszczającej się takiego czynu, jak i współników zbrodni:

Gdyby jakaś kobieta trudniła się nierządem i zabiła niemowlę, które się stąd narodziło, lub gdyby jakaś usiłowała dokonać aborcji i zabić to, co się poczęło, albo też stosuje metody zapobiegania poczęciu, czy to z cudzołóstwa, czy z legalnego małżeństwa, wcześniejsze kanony uchwały, żeby takie kobiety dopiero w chwili śmierci otrzymywały komunię. My jednak miłosiernie osądzamy, żeby takie kobiety, czy też współniczki ich zbrodni, odprowadzały pokutę przez dziesięć lat³⁵.

W podobnym duchu złagodzenia kary opowiada się Bazyl Wielki. Spędzenie płodu, zarówno nieukształtowanego, jak i ukształtowanego, uważa za podwójne zabójstwo. W pierwszym rzędzie dokonane na dziecku, które miało się narodzić, w drugim natomiast – na samej matce, która przez aborcję naraziła na niebezpieczeństwo własne życie. Pomimo że aborcja jest zamierzonym zabójstwem dziecka, Bazyl radzi, aby nie odkładać rozgrzeszenia za ten czyn do chwili śmierci matki, lecz skrócić go na okres do lat dziesięciu³⁶. Takiemu samemu czynowi zabójstwa podlegają osoby towarzyszące matce, podające jej środki poronne³⁷.

Surowsze podejście do tej kwestii zajmuje synod w Toledo (589) mówiący, że w niektórych częściach Hiszpanii rodzice dokonywali zabójstwa poczętych z nierządu dzieci z niespotykaną łatwością i okrucieństwem. Synod zakazuje takich praktyk, a tych, którzy dopuszczają się za-

³⁵ Braccara II (572), *Can. 77*, *ŻMT 82*, s. 69*.

³⁶ Basilius Magnus, *Can. 2*, *ŻMT 49*, s. 35*: „Kobieta, która umyślnie dokonała spędzenia płodu, ponosi karę jak za zabójstwo. Dla nas bowiem nie ma różnicy między płodem ukształtowanym i nieukształtowanym. W tym przypadku sprawiedliwości domaga się nie tylko dziecko, które miało się urodzić, lecz również kobieta, która targnęła się na swe własne życie: kobiety przecież często umierają przy takich zabiegach. Dochodzi do tego zabójstwo płodu, które jest morderstwem zamierzonym przez tych, którzy poważają się na taki czyn. ich rozgrzeszenia jednak nie należy odkładać na koniec życia, lecz należy wyznaczyć im pokutę dziesięcioletnią, a ich poprawę określić nie przez czas [pokuty], lecz przez sposób okazywania skruchy”.

³⁷ Basilius Magnus, *Can. 8*, *ŻMT 49*, s. 38*.

bójstwa dzieci poczętych w wyniku nierządu, oskarża o dzieciobójstwo i dodatkowo o uprawianie nierządu³⁸.

Matki noworodków urodzonych w podróży i porzuconych na pewną śmierć również traktowano jako zabójczynie dzieci, zwłaszcza gdy mogąc je ocalić, nie uczyniły tego, lecz porzuciły dziecko na pewną śmierć, aby ukryć swoją zbrodnię. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy matka po urodzeniu dziecka nie miała warunków ani możliwości zaopiekowania się noworodkiem, w wyniku czego dziecko zmarło:

Kobieta, która porzuciła dziecko urodzone w podróży, ma być uznana za winną zabójstwa, jeżeli mogąc je ocalić, nie zadbała o nie, spodziewając się, że w ten sposób ukryje swój grzech, lub powodując się okrutnym i nieludzkim wyrachowaniem. Jeśli jednak nie mogła zaopiekować się noworodkiem i z powodu warunków na odludziu i braku środków dziecko zmarło, matkę należy uniewinnić³⁹.

Synody, stając w obronie dzieci, zakazywały ojcu lub matce sprzedawać ciało własnych dzieci. Karą za stręczycielstwo jest dożywotnia odmowa otrzymania Komunii świętej⁴⁰. Podobna kara spotyka gwałcieli dzieci, którym również odmawia się Komunii do końca ich życia⁴¹. Praktyką sakramentalną było zdejmowanie odzieży dzieciom bezpośrednio przed przyjęciem sakramentu chrztu, aby zatem ustrzec je przed niepożądanym zachowaniem starszych, prawodawstwo synodalne nakazuje, aby zdjęciem ubranka zajęła się osoba bliska dziecku, będąca prawnym

³⁸ Toletum III (589), *Can.* 17, *ŻMT* 82, s. 196*: „Gdy do uszu świętego synodu dotarło wiele skarg, dotyczących między innymi opowieści o wyjątkowym okrucieństwie, uszy kapłanów nie mogły tego znieść. Mianowicie w niektórych częściach Hiszpanii rodzice zabijają swoje dzieci poczęte z nierządu, nie znając litości. Jeśli wstrętne jest dla nich zwiększanie liczby dzieci, to najpierw powinni sami siebie skarcić za nierząd, bo skoro związki powinny być zawierane dla płodzenia potomstwa, to ci, którzy zabijają swoje poczęte dzieci i łączą się nie z powodu dzieci, lecz z powodu żądzy, winni są i dzieciobójstwa, i nierządu. Dlatego wiadomość o tej niegodziwości doniesiono do uszu naszego najjaśniejszego króla Rekkareda, który stoi na czele możnych, aby ten zbrodniczy czyn wy badał z kapłanem i z całą surowością go zakazał. Zatem ten Święty synod zobowiązuje kapłanów miejsc, aby tę zbrodnię wraz z sędzią wysłędzili i surowo jej zakazali”.

³⁹ Basilius Magnus, *Can.* 52, *ŻMT* 49, s. 52*; *Can.* 33, *ŻMT* 49, s. 47*.

⁴⁰ Elvira (circa 306), *Can.* 12, *ŻMT* 37, s. 52*.

⁴¹ Elvira (circa 306), *Can.* 71, *ŻMT* 37, s. 60*. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 62.

jego opiekunem⁴². Nie miałym problemem, do którego nawiązują synody, jest kazirodztwo⁴³. W takich przypadkach prawodawstwo synodalne, biorąc w obronę pasierbice, nakazuje bezwzględną i natychmiastową separację uniemożliwiającą kontynuację kazirodczych relacji⁴⁴.

Synody obejmują szczególną troską dzieci porzucone. Porzucanie dzieci niezakceptowanych przez ojca rodziny bądź po prostu niechcianych było w starożytności rzymskiej zjawiskiem dość powszechnym. Przyjęcie porzuconego dziecka, pozostawionego litości znalazcy, uznawano za przejaw miłosierdzia⁴⁵. Co więcej, synody potępiają wszelkie próby zwrotu porzuconego dziecka, stawiając tego rodzaju akt na równi z jego zabójstwem:

⁴² Hippolytus, *Can.* 19, *ŻMT* 49, s. 188*: „Niech ci, którzy odpowiadają w imieniu ich małych dzieci, rozbiorą je z ich ubrań przed innymi. Następnie ci, którzy są w stanie odpowiadać za samych siebie [...]”.

⁴³ O powszechnym potępieniu tego rodzaju praktyk opowiada historia związana z kazirodczym związkiem króla Brytów Vortigerna ze swoją córką, przytoczona przez Nenniusza w 38 rozdziale jego *Historii*: „Do całego tego zła doszło jeszcze to, że Vortigern wziął za żonę swoją własną córkę, która urodziła mu syna. Gdy święty German to odkrył, przybył z całym duchowieństwem Brytów, aby upomnieć króla. Gdy zebrał się wielki synod duchownych i świeckich na jednym zgromadzeniu, król powiedział swojej córce, aby wyszła do zgromadzenia i położyła jego syna na łonie Germana oraz powiedziała, że to on sam jest ojcem dziecka. Ona zaś uczyniła tak, jak ją pouczył. Święty German łaskawie wziął dziecko i zaczął mówić: Ja będę dla ciebie ojcem, i nie puszcze cię, chyba że dadzą mi nożyce i grzebień, i będzie wolno mi zwrócić cię twemu cielesnemu ojcu. Gdy to chłopiec usłyszał, posłuszny słowom świętego starca, podszedł do swojego cielesnego dziadka i ojca, Vortigerna, i powiedział do niego: Jesteś moim ojcem, ostrzyż moją głowę i uczesz moje włosy. On zaś milczał i nie chciał odpowiedzieć chłopcu. Bardzo zagniewany powstał i szukał sposobu, aby uciec sprzed oblicza świętego Germana. Vortigern został przeklęty i potępiony przez świętego Germana i przez całe zgromadzenie Brytów”, *Gallia incerti loci* (451), *Relatio de concilio Britannico (449)*, *ŻMT* 62, s. 180*-181*.

⁴⁴ Agatha (506), *Can.* 61e, *ŻMT* 73, s. 20*; Epao (517), *Can.* 30e, *ŻMT* 73 s. 51*; Claremontium seu Arverna (535), *Can.* 12, *ŻMT* 73, s. 158*.

⁴⁵ Vasio (442), *Can.* 9, *ŻMT* 62, s. 23*: „W sprawie porzuconych [dzieci], ponieważ pojawiła się podnoszona przez wszystkich skarga, że są one podrzucane nie dla miłosierdzia, ale dla psów, chociaż myśl ludzka nieugięta nakazami miłosierdzia waha się je zabrać ze strachu przed oszczercami, uznano, że tego trzeba przestrzegać, aby zgodnie z postanowieniami bardzo wiernych, pobożnych i czcigodnych cesarzy, ktokolwiek zabiera podrzutka, niech Kościół weźmie na świadka i niech zabierze świadectwo. Mimo to duchowny niech to ogłosi od ołtarza, aby Kościół wiedział, że porzucone dziecko zostało zabrane, by w ciągu dziesięciu dni od dnia porzucenia odebrał je ktoś, kto by potwierdził, że je uznał, kto zabrał, należy się wdzięczność za miłosierdzie okazane w ciągu tych dziesięciu dni, jak by wolał – doczesna od człowieka albo wieczna z Bogiem”.

Tego, kto wbrew tym ustaleniom chciałby odebrać porzucone [dziecko], uznaje się za zabójcę. Jeśli ktoś po tym bardzo starannym ustaleniu sankcji w sprawie zabranych na tej zasadzie podrzutków domagałby się ich zwrotu lub stałby się ich oszczercą, będzie uważany za zabójcę⁴⁶.

Synody nakładają na nowych opiekunów dzieci, decydujących się na przyjęcie dziecka porzuconego, obowiązek wychowania w wierze. Akt ponownej adopcji jest uważany za przejaw miłosierdzia względem dziecka, próbę jego ponownego porzucenia zaś zrównują z czynem zabójstwa.

Kanony w wielu postanowieniach przestrzegają przed nadużyciami ze strony rodziców lub dorosłych. Należą do nich: aborcja, porzucenie dziecka, stręczycielstwo, kazirodztwo, pedofilia. W stosunku do zabójstwa dziecka nienarodzonego synody zmniejszają karę dożywotniej pokuty do dziesięciu lat zakazu przyjmowania Komunii świętej zarówno dla matki, jak i dla osób towarzyszących aborcji. Porzucenie dziecka traktowane jest na równi z jego zabójstwem. Ci zaś, którzy adoptują porzucone dziecko, wykazują akt chrześcijańskiego miłosierdzia wobec niego. W przypadku stręczycielstwa i pedofilii synody nakładają karę dożywotniego zakazu przyjmowania sakramentów.

Z punktu widzenia obowiązków i zadań ojca, jego rola wydaje się być zupełnie pominięta w przypadku aborcji czy porzucenia. Za czyny aborcji karana jest matka dziecka oraz osoby czynnie towarzyszące. Jeśli ojciec dziecka byłby bezpośrednio zaangażowany, wówczas i on ponosiłby współodpowiedzialność oraz konsekwencje zabójstwa dziecka. Za czyny stręczycielstwa synody obarczają równą winą ojca i matkę, za czyny pedofilii i kazirodztwa natomiast pełną odpowiedzialność ponosi ojciec lub opiekun dziecka.

4. Troska o utrzymanie dzieci

Synody podkreślają niezbywalną rolę rodziców nie tylko w chrześcijańskiej formacji dzieci, ale w ich materialnym utrzymaniu i trosce, zanim staną się samodzielne. Przypominają o tym synody w kontekście emancypacji synów przez ojców. Zanim dziecko nie osiągnie wieku dojrzałego

⁴⁶ Vasio (442), *Can.* 10, *ŻMT* 62, s. 23*; Arelate (post 442; ante 506), *Can.* 51, *ŻMT* 62, s. 32*.

go, ojciec zaś nie będzie miał pewności co do moralnej dojrzałości syna pod względem obyczajów i zachowania, nie powinien godzić się na jego usamodzielnienie⁴⁷. Do czasu usamodzielnienia syna ojciec zobowiązany jest go utrzymać i wychowywać. Nie zwalniają go z tego obowiązku powinności religijne, pobożność, a tym bardziej chęć życia w ascezie i samotności. Synod w Gangrze (340) stwierdza wprost: „Gdyby ktoś porzucił swe dzieci, nie łożył na ich utrzymanie i nie starał się w miarę swych możliwości kształtować należycie ich pobożności, lecz zaniedbywał te obowiązki pod pozorem ascezy, niech będzie wyklety”⁴⁸. Synod zabezpiecza w ten sposób los dzieci rodzin chrześcijańskich, ale i w równej mierze zabezpiecza los rodziców, kiedy do tego samego zobowiązuje dzieci: „Gdyby dzieci, zwłaszcza dzieci rodziców chrześcijańskich, pod pozorem pobożności porzuciły sprawy świeckie i nie okazywały należnego szacunku swym rodzicom, stawiając wyżej kult Boży, niech będą wykleci”⁴⁹.

W trosce o materialne zabezpieczenie dzieci, jak również o ich wychowanie, prawodawstwo synodalne nakazuje, aby prawnymi opiekunami nieletnich z woli rodziców nie ustanawiać duchownych:

Albo wreszcie jeśli ktoś, porzuciwszy wszystko, co posiadał, tam ucieka, kryjąc się po kryjówkach i bezludziu, zostanie napadnięty przez rozbójników lub umrze w gorączce bądź z wyczerpania, to czyż to nie będzie nam poczytane za winę, że taki dobry żołnierz, który wszystko opuścił i wzgardziwszy swym domem i rodzicami czy swymi dziećmi, chciał iść za Panem, a umiera bez pokoju, bez przyjęcia go do wspólnoty?⁵⁰.

Aby dziedzictwo dziecka mogło być zabezpieczone, nienaruszalne i nieroztrwonione przez dorosłych, zapewniając byt sierocie, synod w Saliq (585) nakazuje:

⁴⁷ Tematyka ta została już wcześniej poruszona w kontekście troski o dobre wychowanie dziecka: Hippona (393), *Can.* 1, *ŻMT* 52, s. 60*-61*; Carthago (III) (397), *Can.* 13, *ŻMT* 52, s. 76*; *Can.* 14, *ŻMT* 52, s. 94*.

⁴⁸ Gangra (ca. 340), *Can.* 15, *ŻMT* 37, s. 127*. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 57-58.

⁴⁹ Gangra (ca. 340), *Can.* 16, *ŻMT* 37, s. 127*. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 57-58.

⁵⁰ Carthago (252), *Can.* 3, *ŻMT* 37, s. 11*. Zob. Gilski – Cholewa, *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, s. 61.

Godzi się, aby własność sierot pozostawionych przez ich rodziców była strzeżona z troską, za wiedzą i nakazem biskupa, będąc powierzoną osobie, o której wystawiono dobre świadectwo, że jest prawa, nie rabuje i jest godna zaufania, że ustrzeże dobra dzieci aż do osiągnięcia przez nich pełnoletności i otrzymają je bez szkody i kłopotu. Co więcej nie zostaną one przekazane w ręce ojczyma, aby je przejadł i roztrwonił, lecz tylko jeśli będzie wystawione dobre świadectwo o ojczymie przez miejscowego biskupa lub kapłanów, lub wiernych, którzy są jego sąsiadami. Inaczej nie będzie czynione⁵¹.

W przypadku sierot dopuszcza się, aby nawet kapłan, jak ojciec, mógł zatroszczyć się o pozostawione przez rodziców dzieci. Zobowiązuje się go do ochrony spadku, pełnej opieki nad nieletnimi, wyuczenia zawodu i jeśli dzieci dojrzeją, z własnej woli, mogą zostać pod władzą opiekuńczo-rodzicielską duchownego:

Jeśli sieroty nie mają nikogo bliskiego z ludzi, niech kapłan im bliski zatroszczy się o nich jak ojciec. A jeśli weźmie ich do swego domu, niech bardzo uważa, aby nie przywłaszczyć sobie żadnej rzeczy, która należy do nich. A jeśli są biedni, niech nauczy ich zawodu. Jeśli urosną i będą chcieli pozostać pod jego władzą, niech ich od siebie nie wypędza⁵².

Misję orędownika i opiekuna sierot jak i wdów bierze na siebie Kościół. Wyraża to w swoich zarządzeniach synod w Mâcon (585), biorąc ich pod opiekę prawną i reprezentując przed trybunałem niesprawiedliwie traktującym sieroty i wdowy:

Przeto ponieważ naszej trosce za sprawą Boga zostały szczególnie powierzone sprawy wdów i sierot, dotarło do nas, że przez sędziów nadal okrutnie są one nękanie za najłżejsze sprawy, jako pozbawione obrońcy. Z tego powodu uchwalamy, aby sędziowie nie wcześniej wzywali do siebie wdowy i sieroty, aż zawiadomią biskupa, pod ochroną którego one żyją – a gdyby biskup był nieobecny, to jakiegoś jego archidiacona lub prezbitera – aby razem zasiadając, wspólnym namysłem położyć kres ich sprawom tak sprawiedliwie i słusznie, że później w takich sprawach wcześniej wspomniane osoby nie będą nękanie. Gdyby więc ten, który jest sędzią, albo który zgłasza roszcze-

⁵¹ Salıq, Seleucia-Ctesiphon (585), *Can. 22*, *ŻMT* 82, s. 164*.

⁵² Athanasius, *Can. 56*, *ŻMT* 49, s. 151*.

nie, wyrządził im jakąś krzywdę albo przekroczył orzeczenie tego synodu, niech będzie zawieszony w Komunii⁵³.

Troska o wychowanie i utrzymanie dziecka jest szczególną domeną ojca. Prawodawstwo synodalne podkreśla wyłączne prawo ojca do decyzji odnośnie do terminu usamodzielnienia się syna. Ojciec dziecka nie może zrezygnować z obowiązku i odpowiedzialności za wychowanie i utrzymanie dziecka nawet pod pozorem osobistej ascezy. Jeśli dziecko nie ma ojca, biskup ustanawia prawnego opiekuna dziecka, aby przejął rolę zastępcy ojca, zobowiązując go do wychowania i ochrony materialnej sieroty.

5. Ojciec jako człowiek słowa

Synod w Elwirze (360) przestrzega rodziców chrześcijańskich przed zerwaniem zaręczyn córki pod karą trzech lat odłączenia od wspólnoty Kościoła. Kara wydaje się niewspółmierna do popełnionej winy, jednak należy zauważyć troskę synodów, jaką przywiązują do roli ojca jako wiarygodnej głowy rodziny. Ojciec ma być człowiekiem danego słowa, stać na straży prawdziwości przyrzeczeń. Jeśli ojciec zrywa dane wcześniej słowo w sprawie ważnej, jaką są zaręczyny, ponosi tego konsekwencje. Rodzice bywają jednak zwolnieni od odpowiedzialności w przypadku, gdy wina leży po stronie narzeczonych⁵⁴. Podobne wykluczenie ze wspólnoty Kościoła niesie ze sobą zgoda ojca na zerwanie zawartych i opłaconych zaręczyn z powodu niewierności córki: „Gdyby ktoś obiecał komuś córkę za żonę, ona jednak kochałaby kogoś innego i [ojciec] zgodziłby się z córką, a wcześniej przyjął już za nią zapłatę, obydwójce zostaną usunięci z Kościoła”⁵⁵. Prawodawstwo synodalne chroni autorytet ojca jako człowieka stojącego na straży danego słowa.

⁵³ Matiscona (585), *Can. 12*, *ŻMT* 82, s. 126*-127*.

⁵⁴ Elvira (circa 306), *Can. 54*, *ŻMT* 37, s. 58*: „Jeśli jacyś rodzice zrywają zaręczyny, zostaną odłączeni na trzy lata. Jeśli jednak ktoś z narzeczonych zostałoby przyłapano na ciężkim wykroczeniu, rodzice są usprawiedliwieni. Ale gdyby była to ich wina, którą się splamili, zachowa się powyższy wyrok”.

⁵⁵ Hibernia (456-465), *Can. 22*, *ŻMT* 62, s. 191*.

6. Wnioski

Analiza tekstów synodalnych, podejmujących kwestię zadań ojca wobec dzieci, pozwala wysunąć następujące wnioski.

Przepisy synodalne zarysowują wyraźne proporcje pomiędzy nakazami a zakazami dotyczącymi roli ojca w procesie wychowawczym i chrześcijańskiej formacji dziecka. Dominujący charakter posiadają nakazy dotyczące ochrony życia dziecka, dbałości o czystość wiary oraz moralne jego wychowanie w duchu chrześcijańskich wartości. Kanony podkreślają obowiązek, jaki spoczywa na ojcu w trosce o zbawienie duszy zmarłego dziecka. Zakazy dotyczą bezpośredniego zagrożenia jego życia oraz wszelkich nadużyć (aborcja, stręczycielstwo, pedofilia, porzucenie, w tym pozostawienie dziecka przez ojca ze względu na ascezę).

W kontekście wychowawczym dzieci synody nakładają na ojca troskę o ich wiarę i zbawienie. Odpowiedzialność za dobre wychowanie dotyczy obojga rodziców, szczególnie jednak nacisk w tej materii kanony kładą na ojców będącymi duchownymi. Zadaniem ojca jest ochrona dziecka przed wszelkiego rodzaju krzywdą oraz troska o jego materialne utrzymanie. W procesie wychowawczym dziecka kanony synodalne podkreślają niekiedy wspólną odpowiedzialność rodziców za proces wychowania dzieci, nie różnicując jej pomiędzy ojcem a matką, co wydaje się być zaskakujące w świecie o strukturze patriarchalnej.

W dokumentach synodalnych nie wybrzmiewa relacja mąż–żona, jak gdyby prawodawstwo synodalne nie przywiązywało wagi do roli relacji małżeńskich w procesie wychowania dzieci. Obowiązki ojcowskie względem sierot przejmuje biskup, który winien być ich obrońcą i opiekunem. Tym samym chrześcijańskie dzieci nigdy nie mogą być pozostawione na pastwę losu.

Bibliography

Sources

- Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*, red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 37, Kraków 2006.
- Acta synodalia ab anno 381 ad annum 431*, red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 52, Kraków 2010.
- Acta synodalia ab anno 431 ad annum 504*, red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011.

Acta synodalia ab anno 506 ad annum 553, red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 73, Kraków 2014.

Acta synodalia ab anno 553 ad annum 600, red. H. Pietras, ŻMT 83, Kraków 2020.

Canones Patrum Graecorum (graeca et polonica). Athanasii et Hippolyti (arabica et polonica), red. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 49, Kraków 2009.

Studies

Bakke O.M., *When Children Became People. The Birth of Childhood in Early Christianity*, Minneapolis 2005.

Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium, red. A. Papaconstantinou – A.-M. Talbot, Washington 2009.

Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World, red. Ch. Laes – V. Vuolanto, London – New York 2019.

Children in Antiquity. Perspectives and Experiences of Childhood in the Ancient Mediterranean, red. L.A. Beaumont – M. Dillon – N. Harrington, London – New York 2021.

Children in the Late Ancient Christianity, red. C.B. Horn – R.B. Phenix, Tübingen 2009.

Cholewa M. – Gilski M., *Od języka do mądrości Jana Chryzostoma model wychowania, w: Sprawności moralne a wiara*, red. I. Jazukiewicz – E. Rojewska, Szczecin 2017, s. 167-178.

Dixon S., *The Roman Family*, Baltimore 1992.

Gilski M. – Cholewa M., *Problematyka ochrony dziecka w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, w: *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne*, cz. 2, red. M. Cholewa – P. Studnicki, Kraków 2021, s. 37-71.

Gilski M. – Wysocki M., *Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w „Panarionie” Epifaniusza z Salaminy*, „Vox Patrum” 83 (2022) s. 205-220.

Horn C.B. – Martens J.W., *‘Let the Little Children Come to Me’*. *Childhood and Children in Early Christianity*, Washington 2009.

Kułaczkowski J., *Wskazania wychowawcze dla ojców w świetle Ef 6,4*, „Paedagogia Christiana” 22/2 (2008) s. 151-162.

Laes Ch., *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011.

Longosz S., *Małżeństwo i rodzina w starożytności chrześcijańskiej [materiały bibliograficzne]*, „Vox Patrum” 8-9 (1985) s. 449-507.

Longosz S., *Małżeństwo, rodzina i wychowanie w nauczaniu Jana Chryzostoma. Materiały bibliograficzne*, „Vox Patrum” 53-54 (2009) s. 805-812.

Mucha M., *Władza rodzicielska a prawo małoletniego do samodzielnej decyzji o przyjęciu chrztu*, Kraków 2019.

Patterson C.B., *The Family in Greek History*, Cambridge 1998.

Pomeroy S.B., *Families in Classical and Hellenistic Greece: Representations and Realities*, New York – Oxford 1997.

Schroeder C.T., *Children and Family in Late Antique Egyptian Monasticism*, Cambridge 2020.

The Dark Side of Childhood in Late Antiquity and the Middle Ages, red. K. Mustakallio – Ch. Laes, Oxford 2011.

Szczur P., *Odpowiedzialność za wychowanie dzieci w wybranej literaturze chrześcijańskiej*, „Vox Patrum” 60 (2013) s. 385-404.

Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007.

Wysocki M., *Can Children be Mature in the Faith? A Study of the Works of St. Ambrose*, w: *Il bambino nelle fonti cristiane*, red. M. Ghilardi, Roma – Lugano 2019, s. 295-303.